

niedziela, 09.01.2022

Misja specjalna. [Łk 3, 15-16. 21-22]

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem».

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębia, a z nieba odezwał się głos: «Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie».

+++

Uroczystość Chrztu Pańskiego zwraca uwagę na nasz chrzest. Uczestnicząc w sakramencie chrztu świętego, kiedy głowa dziecka zostaje polana wodą święconą i wypowiedziane słowa: *Ja Ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*, po tym wydarzeniu następują tzw. **obrządy wyjaśniające**. Jednym z nich jest **namaszczenie głowy ochrzczonego świętym olejem - olejem krzyżma**. Wtedy kapłan wypowiada następujące słowa: *Bóg wszechmogący, Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który was uwolnił od grzechu i odrodzi z wody i Ducha Świętego, On sam namaszcza was krzyżmem zbawienia, abyście włączeni do ludu Bożego, wytrwali w jedności z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem na życie wieczne*.

Słowa te, odnoszą się do każdego ochrzczonego - do mnie i do Ciebie. **Wytrwać w jedności z Chrystusem, który jest Kapłanem, Prorokiem i Królem. Co to dla nas oznacza?**

Kapłan składa codziennie na ołtarzu dary chleba i wina, które stają się Ciałem i Krwią Jezusa. Nasze życie również jest ofiarą, którą składamy Bogu. Jako ochrzczeni wszyscy uczestniczymy w tej misji. Moje modlitwy, cierpienia, prace, wysiłek, wypoczynek, przeżywane trudności, samotność, niepowodzenia - mogą stawać się ofiarą dla Boga. Swoje życie mogę łączyć z tą ofiarą, która ponawia na ołtarzu kapłan. Jestem włączony wtedy w misję kapłańską.

Ale to nie wszystko. **Mam się stawać także prorokiem**. Prorok, to ktoś kto zapowiada wolę Bożą, ostrzega przed niebezpieczeństwem, napomina, podtrzymuje nadzieję, daje dobre słowo, wskazuje na Boga, wypełnia Jego wolę. Nie możemy zapominać, że to jest także misja chrześcijan, ochrzczonego. Nie możemy zapominać do Kogo należymy i czyją wolę winniśmy głosić i wypełniać. Jesteśmy prorokami samego Boga, żyjącymi we współczesnym świecie. Wypełniamy te misję, kiedy doprowadzamy kogoś do wiary, kiedy ewangelizujemy, kiedy dajemy swoim życiem świadectwo przynależności do Boga. Mamy zanosić Boga innym. Głosić go innym na mocy otrzymanego chrztu świętego.

I w końcu misja królewska. **Król**, to ktoś kto ma pod sobą poddanych, kraj, wojsko, kosztowności, terytorium. Ale to także ktoś, kto ma władzę. Posiadamy władzę nad sobą, nad swoim życiem. Mamy możliwość decydowania, jak to życie będzie przebiegało. Pięknie

tłumaczył to św. Ambroży: *Ten, kto utrzymuje w karności swoje ciało i kieruje swoją duszą, nie pozwalajcie, by była ona niepokojona namiętnościami, jest panem siebie; słusznym może być nazwany królem, ponieważ umie panować nad sobą; jest wolny i niezależny oraz nie poddaje się w niewolę grzechu.*

Mamy do spełnienia misję specjalną: kapłańską, prorocką i królewską.

Ważne jest dzisiaj zadanie sobie pytania: Co ja zrobię z tymi misjami, które od Boga otrzymałem? Jak je wypełniam?

fot.: pixabay